

KATECHEZA W RODZINIE — „KOŚCIELE DOMOWYM”

Kościół współczesny wiąże nadzieje na odnowę w zakresie posługi słowa, zwłaszcza gdy chodzi o katechezę, z działalnością całego Ludu Bożego. Świadomość roli całej wspólnoty wierzących w dziedzinie katechizacji i ewangelizacji, ujawniona w dokumentach Soboru Watykańskiego II, znalazła szczególnie wyraz w *Directorium Catecheticum Generale*¹ i obradach Synodu Biskupów w 1974 r.

W związku z podkreśleniem potrzeby właściwego środowiska dla rozwoju wiary oraz refleksją genetyczno-historyczną nad współczesnymi formami katechezy, dzięki ustaleniom psychologii i pedagogiki, jak również w oparciu o pogłębione spojrzenie na rodzinę i jej miejsce nie tylko w życiu człowieka, ale i Kościoła, zrodziło się na nowo zainteresowanie rodziną od strony jej funkcji katechetycznej. Pełni ona tę funkcję przez podejmowanie tzw. katechezy rodzinnej, która ma szczególne znaczenie zwłaszcza w pierwszym okresie życia dziecka, kiedy to pod wpływem rodziny kształtują się zręby jego osobowości. Katecheza rodzinna wieku przedszkolnego jakkolwiek czasowo poprzedza katechezę parafialną, pozostaje jednak w wewnętrznym z nią związku. Coraz bardziej staje się widoczne wzajemne warunkowanie się poszczególnych typów katechez. Katecheza rodzinna warunkuje pomyślność katechezy szkolnej, ta z kolei, w powiązaniu z katechezą środowiska rodzinnego, sprzyja katechezie młodzieżowej; katechezę rodzinną wspiera katecheza dorosłych, która, zdaniem przedstawicieli katechetyki, jest konieczna i musi towarzyszyć katechumenatowi domowemu, wiąże się bowiem między innymi z przygotowaniem rodziców do pełnienia funkcji katechetycznej w rodzinie².

¹ Por. DCG 9.

² F. Blachnicki: *Katechetyka fundamentalna*. Lublin 1970 s. 301 n.

W artykule niniejszym zostaje podjęta próba ukazania rodziny — „Kościoła domowego” jako podmiotu katechezy zarówno z punktu widzenia historycznego, jak i teologicznego. Rodzina, w której realizują się istotne składniki wspólnoty Kościoła i uwzględniana jest specyfika dziecka, przez personalne zaangażowanie się rodziców wypełnia stojące przed nią zadania katechetyczne.

Druga część artykułu zawiera między innymi spojrzenie na rodzinę od strony jej powołania do posługi katechetycznej względem swoich dzieci, w oparciu o niektóre dokumenty współczesnego Kościoła.

Rodzina jako Kościół domowy podmiotem katechezy

REFLEKSJE HISTORYCZNE DOTYCZĄCE KATECHEZY RODZINNEJ

Chrześcijańska rodzina jest spadkobierczynią troski rodziny żydowskiej o religijne wychowanie dzieci, gdzie główna rola należała do ojca. W Kościele, za pośrednictwem panującego najpierw judeochryścjanizmu, troska o religijne wychowanie dzieci w sposób naturalny przeszła na rodziny chrześcijańskie³.

Jakkolwiek o katechezie rodzinnej czasów apostołskich nie mamy wiadomości, autorzy jednak powołują się na relacje zamieszczone w *Dziejach Apostolskich*, w których jest mowa o udzielaniu chrztu „całemu domowi” czy „całej rodzinie”, z czego można wnioskować nie tylko o chrzcie dzieci⁴, lecz także o chrześcijańskim wychowaniu w rodzinie.

W sytuacji Kościoła do 313 r., gdy żył on w warunkach nie sprzyjających wierze chrześcijańskiej, była z pewnością już w II w. jakaś forma przygotowania dorosłych do przyjęcia chrztu. Pierwsze świadectwo o istnieniu katechumenatu w Rzymie znajdujemy w I Apologii św. Justyna, która powstała około 150 r. W III w. katechumenat był już instytucją zorganizowaną⁵. Wywarł on wpływ na rodziców, a pośrednio przez nich na ich dzieci, z niego też wywodzi się tradycja wychowania chrześcijańskiego w rodzinie.

Pierwszy okres życia Kościoła charakteryzuje katechumenat dorosłych — stała instytucja wprowadzania kandydatów do chrztu, w życie

³ Z. Bielański: *Pedagogika religijno-moralna*. (Katechetyka). Lwów 1934 s. 5.

⁴ Dz Ap 11, 14; 16, 15; 16, 33; 1 Kor 1, 14.

⁵ S. Czerwik: *Odnowiony obrzęd chrztu dzieci w świetle historii wtajemniczenia chrześcijańskiego*. „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1972 nr 3—4 s. 189 n.

i w wiarę Kościoła. W czasach Augustyna wprowadzenie do społeczności Kościoła trwało od dwu do trzech lat i zasadniczo składało się ze służby słowu Bożemu, przybierając formę katechezy dorosłych. Katechumenat dorosłych stanowił klasyczną formę katechumenatu w pierwotnym Kościele ⁶.

Po masowych nawróceniach w IV w. nadal istnieje katecheza dorosłych. Dla dzieci jednak, które się rodziły w rodzinach chrześcijańskich, nie można było stosować dotychczasowych znaków i ceremonii katechumenatu dorosłych. Przesunięto więc je do rytu chrztu dzieci. Jednak wszystkie święte znaki, które dotąd były wykonywane przez dorosłych świadomie i ze zrozumieniem, stały się czystymi ceremoniami, wychowawczo nieskutecznymi, bo niemowlęta nie mogły brać w nich czynnego udziału. Następuje zatem druga forma katechumenatu — katechumenat domowy, rodzinny. Kościół przekazuje zadanie wprowadzenia młodych w życie chrześcijańskie rodzicom i chrzestnym ⁷. Na tym tle wydaje się być zrozumiałe określenie rodziny przez Ojców Kościoła małym Kościołem. Tak nazywają rodzinę Augustyn i J. Chryzostom, ojca zaś rodziny biskupem „domowego Kościoła”, który usłyszane słowo przekazuje swoim małym dzieciom ⁸.

Zdaniem A. Bartha, nie znano w Kościele przez ponad tysiąc pięćset lat żadnej innej katechezy dzieci. W przepowiadaniu Kościoła nie było miejsca dla dzieci dlatego, że Kościół liczył się z nimi dopiero wówczas, gdy były dorosłe. Faktem jest, że kultura i wiara aż do naszych czasów była wynoszona właśnie z tego katechumenatu domowego. Chrześcijańskie życie od kolebki aż po grób było kształtowane przez chrześcijański obyczaj. Dlatego Kościół mógł przekazać katechumenatowi domowemu pełne zaufanie. Wprowadzenie w chrześcijańskie życie odbywało się nie przez wykłady, lekcje i zdobywanie dokładnych wiadomości w sprawach wiary, lecz przez konkretną praktykę i ćwiczenie odpowiedniej do wieku postawy. Wymagania Kościoła co do wiedzy ograniczały się do znajomości podstawowych formuł, jak Credo, 10 przykazań, Ojcze nasz, Zdrowaś. Rodzice przygotowywali też swoje dzieci do sakramentu pokuty i Eucharystii ⁹.

W okresie poreformacyjnym powstaje nowa forma katechumenatu: parafialny katechumenat dzieci i młodzieży ¹⁰. Ale katecheza w ramach

⁶ Blachnicki, jw. s. 296.

⁷ A. Barth: *Das Hauskatechumenat in der Geschichte und in Allgemeinen*. W: B. Dreher: *Katechese-Gemeinde*. Graz-Wien-Köln 1970 s. 73—74.

⁸ Barth, jw. s. 75; por. A. Młotek: *Obowiązki wychowawcze rodziców wg Ojców Kościoła*. „Katecheta” 1975 nr 3 s. 107—110.

⁹ Barth, jw. s. 75.

¹⁰ Por. Blachnicki, jw. s. 297.

tego katechumenatu była traktowana jako „subsidiarne uzupełnienie katechezy domowej, udzielanej przez rodziców”¹¹. Przyszły jednak w tym okresie wątpliwości, czy w domu przekazuje się prawdziwą naukę. Wymagano zatem potwierdzenia kościelnego ksiązek, obrazów, pieśni, które były używane w domu. Z chwilą ustanowienia obowiązku szkolnego dzieci uczęszczały razem ze swoimi rodzicami na „naukę chrześcijańską” do kościoła, a następnie były z niej egzaminowane w szkole. Był to dalszy krok do wykorzenienia katechumenatu domowego. Gdy „nauka chrześcijańska” została oddzielona od Mszy św. jako godzina nauczania, rodzice nie musieli już na nią uczęszczać. Księża uczą teraz w szkole, a w kościele prowadzi się naukę tylko dla tych, którzy nie mieli żadnego przygotowania religijnego. Z biegiem czasu rodzice całe wychowanie zostawili szkole, nie czując się przygotowanymi do wychowania religijnego. Katecheza stała się określeniem fachowym dla szkolnego nauczania religii¹².

Wiek XIX wbudowuje katechumenat w ramy obowiązkowej, przeważnie państwowej szkoły¹³. Katecheza odbywa się w ramach jednostki lekcyjnej, a za jej adresata uznaje się jedynie dzieci i młodzież. Katechumenat domowy traci znaczenie na rzecz katechumenatu szkolnego nie tylko w mentalności kierujących wspólnotą wierzących, lecz także w świadomości i praktyce „Kościoła domowego”. H. Pestalozzi widział jednak ratunek dla nadchodzących czasów w „świątyni domowej”, podobnie M. Sailer w wychowaniu domowym dostrzegał jedyną przeciwwagę wobec czysto moralnego traktowania chrześcijaństwa¹⁴.

Jakkolwiek w XX w. do rzadkości należą w katechetyce ujęcia traktujące cały Kościół jako podmiot katechezy, to sugestie dotyczące posłannictwa katechetycznego rodziców pojawiają się dość często. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy katecheza szkolna nie przynosi rezultatów. Dąży się wówczas do nawiązania kontaktów z rodzicami i przyznaje się im rolę pomocniczą w katechizacji. W latach dwudziestych naszego stulecia mówi się o apostołstwie świeckich, jednak nadal z punktu widzenia pomocy duszpasterzom. Dopiero ostatnie dziesiątki lat podkreślają konieczność współpracy rodziców i katechetów oraz ich specyficzne zadania¹⁵.

Zdaniem Bartha w obecnym zmienionym, pluralistycznym świecie, wiara ma swój fundament w rodzinie. Katecheza rodzinna mimo prze-

¹¹ Tamże s. 254.

¹² Barth, jw. s. 75—76.

¹³ Blachnicki, jw. s. 197.

¹⁴ Barth, jw. s. 76.

¹⁵ Blachnicki, jw. s. 266.

mian rodziny pozostaje czymś najnowocześniejszym. Musi jedynie przyoblec się w nowe formy, dostosowane do dzisiejszych warunków. Tam, gdzie wiara jest nadal żywa, dają się wprowadzić nowe, dostosowane do naszych czasów formy. Niemiecki uczoney twierdzi, że być może dopiero teraz w świetle pedagogiki i dydaktyki możemy ocenić, czym jest katechumenat i co ma do zrobienia. Jego zdaniem odpytywanie kazania i katechizmu stoi w nim na ostatnim miejscu¹⁶. Jest on bowiem przygotowaniem i uzupełnieniem, fundamentem oraz pogłębieniem katechezy szkolnej, a sprowadzanie go jedynie do nauczenia formuł modlitewnych i do wspólnego uczestnictwa we Mszy św. byłoby nieporozumieniem¹⁷.

Bardzo ogólne spojrzenie na katechezę rodzinną z punktu widzenia historycznego pozwala stwierdzić, że było nią słowo rozbrzmiewające w rodzinnym domu na tle chrześcijańskiego życia, którego przejawy stanowiły nie tylko kulturę rodziny i jej obyczajowość, ale z biegiem wieków kulturę religijną szerszych społeczności. Katecheza rodzinna dokonywała się przez udział dzieci w życiu rodzinnym, które z kolei związane było z życiem społeczności religijnej, zwłaszcza z życiem liturgicznym parafii. Katecheza rodzinna w ramach katechumenatu prowadziła do sakramentu Pokuty i Eucharystii i na niej spoczywało zadanie uznane przez Kościół: inicjacji i formowania wiary dzieci. Skonstatowaliśmy też, że po pewnym okresie pozbawienia rodziny jej kompetencji w zakresie religijnego wychowania dzieci współcześnie odżywa w tym względzie świadomość jej niezastąpionej roli. Możliwości stojące przed rodziną usiłuje się zaktualizować przez budzenie świadomości katechetycznej chrześcijańskich rodziców dla podjęcia przez nich katechezy rodzinnej.

PERSONALNE ZAANGAŻOWANIE RODZICÓW W RELIGIJNE WYCHOWANIE DZIECI

To co buduje wspólnotę Kościoła, buduje również wspólnotę rodziny jako Kościoła domowego. Można tu wyróżnić z jednej strony działanie Boże, a z drugiej strony, z punktu widzenia katechetycznego, oddziaływanie rodziców przez personalne zaangażowanie w tworzenie wspólnoty wiary, nadziei i miłości i wychowanie religijne dzieci. Wychowanie to, przyjmując formę katechezy, pozwala nie tylko budzić i rozwijać wiarę dziecka, lecz także czynić je żywym i aktywnym członkiem społeczności Kościoła najpierw domowego, a przez to powszechnego. Dzięki

¹⁶ Barth, jw. s. 76.

¹⁷ M. Majewski: *Zainteresowanie katechezą rodzinną i próby jej interpretacji*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” T. XXII: 1975 z. 6 s. 50.

wierze i zaangażowaniu rodziców aktualizują się w rodzinie elementy Kościoła jako wspólnoty Ludu Bożego, tej wspólnoty, która otwarta na działanie Boże, uwzględniając sytuację zwłaszcza dzieci najmłodszych, umożliwia im wzrost życia duchowego i danie pełnej odpowiedzi wiary.

Z punktu widzenia katechezy rodzinnej istotne wydaje się to, czy rodzina jest rzeczywiście domowym Kościołem i czy w wychowaniu religijnym uwzględnia sytuację dziecka, szanując prawa jego rozwoju. Personalne zaangażowanie w wychowanie religijne dzieci jest więc najpierw zaangażowaniem w tworzenie z rodziny domowego Kościoła.

Rodzina stanowiąca „domowe sanktuarium”¹⁸ i „Kościół domowy”¹⁹ ma, zdaniem Soboru, ogromne znaczenie nie tylko dla samego Ludu Bożego²⁰, ale i dla wychowujących się w niej dzieci. W rodzinie dzięki temu, że posiada ona „niezwykłą wartość sakralną”²¹ i dzięki jej sakramentalnemu charakterowi, dzieci doświadczają Kościoła i są wprowadzane do Ludu Bożego²². Sobór podkreślił, że spodobało się Bogu „uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by go poznawał w prawdzie i zbożnie mu służył”²³. Zatem zbawienie jednostki dokonuje się we wspólnocie Ludu Bożego, we wspólnocie Kościoła. Ta wspólnota wiary, nadziei i miłości urzeczywistnia się poprzez sakramenty i cnoty²⁴. Wśród nich obok innych znajduje się sakrament małżeństwa. Pomijając jego niezaprzeczone znaczenie dla osiągnięcia własnej świętości małżonków, zwracamy uwagę na jego wspólnototwórczy charakter. Sobór podkreśla: „Z małżeństwa chrześcijańskiego bowiem wywodzi się rodzina, a w niej rodzą się nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby lud Boży trwał poprzez wieki” oraz „w tym domowym niejako Kościele rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary”²⁵.

Skoro rodzina została nazwana „domowym niejako Kościołem”, musi się w niej w jakiejś mierze urzeczywistniać to, co urzeczywistnia się w Kościele powszechnym. Pomijając elementy konstytuujące wspólnotę rodzinną z punktu widzenia jej naturalnej struktury (również koniecz-

¹⁸ DA 11.

¹⁹ KK 11.

²⁰ DWCH 3; KK 11 i 35.

²¹ KDK 47.

²² DWCH 3; Styrna: *Znaczenie wychowania w rodzinie*. „Ateneum Kapłańskie” 1970 nr 369 s. 110.

²³ KK 9.

²⁴ KK 11.

²⁵ Tamże.

nej dla zaistnienia wspólnoty chrześcijańskiej), zwracamy uwagę na te elementy, które tworzą rodzinę jako domowy Kościół, wspólnotę rodziny chrześcijańskiej, religijnej. F. Klostermann twierdzi, że elementami tworzącymi wspólnotę chrześcijańską są: Duch Chrystusa, słowo Chrystusa, kult Chrystusa i miłość Chrystusa²⁶.

Duch Pana obecny jest we wspólnocie Kościoła domowego przez łaskę sakramentalną małżeństwa i przez charyzmaty, które są zwyczajnymi i powszechnymi darami dla budowania wspólnoty²⁷. Do tych darów zalicza się chrześcijańskie małżeństwo jako charyzmat świeckich²⁸. Na podstawie posiadanego własnego powołania, własnej drogi, jaką mają świeccy w Kościele²⁹, a tym bardziej na podstawie łaski i charyzmatu małżeństwa uznaje się religijną wartość stanu ludzi świeckich w Kościele. Paweł VI przypomina za Soborem, że „małżonkowie umocnieni łaską Bożą zdolni są prowadzić święte życie³⁰ i zdolni są uczynić z ogniska domowego „niejako domowe sanktuarium Kościoła”³¹. Papież przypomina też, że małżeństwo jest nie tylko wielką rzeczywistością ziemską, lecz także komórką organizmu kościelnego. Małżeństwo chrześcijan nie tylko jest znakiem przedstawiającym tajemnicę zjednoczenia Chrystusa z Kościołem, ale tę tajemnicę zawiera i nią promieniuje przez łaskę Ducha Świętego. To Duch Pana, który jest samą miłością, przemienia wspólnotę małżeńską w domowy Kościół, „załazek Kościoła” — według wyrażenia Jana XXIII — i komórkę podstawową organizmu kościelnego³².

Wspólnotę rodzinną, podobnie jak wspólnotę chrześcijańską, buduje słowo Pana. Jest ono „źródłem wiary w nadprzyrodzone uczestnictwo małżonków w ofiarnym wydaniu się Chrystusa Pana za Kościół, źródłem znajomości woli Boga, przymiotem domowego nauczania”³³. To słowo sprawia, iż rodzice „odkrywają z zachwytem przy chrzcielnicy, że ich dziecko jest odtąd dzieckiem Boga odrodzonym z wody i z Ducha

²⁶ F. Klostermann: *Prinzip Gemeinde als Prinzip des kirchlichen Leben und der Theologie dieses Lebens*. Wien 1965 s. 40—58; F. Blachnicki: *Teologia pastoralna ogólna*. Cz. III. *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*. Lublin 1971 s. 134; F. Macharski: *Troska Kościoła o rodzinę*. „Ateneum Kapłańskie” 1970 nr 369 s. 60.

²⁷ E. Weron: *Charyzmaty Ducha Świętego w życiu i apostołstwie ludzi świeckich*. „Collectanea Theologica” 1972 f. III s. 48.

²⁸ Tamże s. 50.

²⁹ KK 31.

³⁰ KDK 49.

³¹ DA 11.

³² Paweł VI: *Rodzina szkołą świętości*. *Przemówienie na audiencji 4 V 1970*. „Ateneum Kapłańskie” 1974 nr 395 s. 337—340.

³³ Macharski, jw. s. 60.

(J 3, 5) i że jest im powierzone, aby czuwali nad jego wzrostem fizycznym i moralnym, by powstał w nim i rozwinął się „człowiek nowy” (Ef 4, 24)”³⁴. Rodzina chrześcijańska buduje się nie tylko przez słuchanie słowa Bożego, ale i przez głoszenie go sobie wzajemnie przez jej członków. Zwłaszcza rodzice, według wyrażenia Soboru, „przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary”³⁵ oraz „świadkami wiary i miłości Chrystusa”³⁶.

Kult Chrystusa, jako dalszy element tworzący wspólnotę, „znajduje się u źródeł rodziny jako sakrament małżeństwa, którego mocą małżonkowie wypełniają swoje rodzinne zadania”³⁷. Całe życie nie tylko małżonków, ale i rodziny stanowi udział w kapłaństwie Chrystusa, gdyż już na mocy chrztu i bierzmowania każdy jej członek jest uzdolniony i uprawniony do podejmowania Jego funkcji kapłańskiej³⁸. Kult ten sprawuje się w rodzinie również przez modlitwę.

Innym czynnikiem tworzącym wspólnotę jest miłość Chrystusowa. Jest ona czynna i owocna nie tylko przez zrodzenie potomstwa, ale i przez jego wychowanie³⁹. „Tam, gdzie powstaje i aktualizuje się rzeczywista wspólnota ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą w Chrystusie i w Duchu Świętym, tam równocześnie powstaje i zaczyna istnieć Kościół jako sakrament jedności i zbawienia”⁴⁰.

Miłość w rodzinie jako „domowym Kościele” wiąże się z jej macierzyństwem w sensie eklezjalnym. Macierzyństwo Kościoła wiąże się z pośrednictwem zbawczym, w którym przez przepowiadanie słowa Bożego i szafarstwo sakramentów rodzą się członkowie rodziny dzieci Bożych. Literatura patrystyczna pierwszych trzech wieków ukazuje Kościół jako matkę żywicielkę, otaczającą troską i wychowującą swe dzieci zrodzone przez słowo i chrzest, co znalazło również odbicie w dokumentach soborowych⁴¹. Konstytucja dogmatyczna o Kościele ukazuje małżeństwo i rodzinę chrześcijańską w jej roli macierzyńskiej, podkreślając płodność miłości Chrystusa do Kościoła i udział w niej małżonków. Małżonkowie chrześcijańscy „budują braterską wspólnotę miłości i stają się świadkami oraz współpracownikami płodności Matki — Koś-

³⁴ Paweł VI, jw. s. 341.

³⁵ KK 11.

³⁶ KK 35.

³⁷ Macharski, jw. s. 60.

³⁸ B. Brzuszek: *Zobowiązanie wiernych świeckich do apostołstwa*. „Collectanea Theologica” 1972 f. III s. 67.

³⁹ Macharski, jw. s. 69.

⁴⁰ Blachnicki: *Teologia pastoralna*, jw. s. 199.

⁴¹ DE 13; KL 122; KK 64; DWCH 3; por. Blachnicki: *Teologia pastoralna*, jw. s. 222—223.

ciola, na znak i na uczestnictwo w owej miłości, jaką Chrystus umiłował Oblubienicę swoją”⁴². Ze zaś nie chodzi jedynie o płodność w znaczeniu wydawania na świat potomstwa, konstytucja podkreśla, że naśladują oni płodność Kościoła przez wpajanie potomstwu chrześcijańskiej nauki i ewangelicznych cnót. Dlatego słusznie zauważa A. Barth, że każdy ojciec rodziny chrześcijańskiej mógłby spokojnie powiedzieć za św. Pawłem swoim dzieciom: „Ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie” (1 Kor 4, 15) i to, co wypowiedział on w liście do Galatów: „Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje” (Gal 4, 19)⁴³.

W ujęciu Soboru Watykańskiego II Kościół aktualizuje się jako w swej najmniejszej i podstawowej wspólnotcie w rodzinie⁴⁴. Elementy konstytuujące rodzinę jako „domowy Kościół”, o których była wyżej mowa, i eklezjalny wymiar rodziny ukazuje Sobór, gdy mówi: „Rodzina jako taka otrzymała od Boga posłannictwo, by stać się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa. Wypełni ona posłannictwo, jeżeli przez wzajemną miłość swych członków i przez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga okaże się niejako domowym sanktuarium Kościoła, jeżeli cała rodzina włączy się w kult liturgiczny, jeżeli wreszcie świadczyć będzie czynne miłosierdzie i popierać sprawiedliwość oraz inne dobre uczynki, służące wszystkim braciom znajdującym się w potrzebie”⁴⁵. Toteż „rodzina chrześcijańska, ponieważ powstaje z małżeństwa, będącego obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła, przez miłość małżonków, ofiarną płodność, jedność i wierność, jak i przez miłosną współpracę wszystkich członków ujawniać będzie wszystkim żywą obecność Zbawiciela w świecie oraz prawdziwą naturę Kościoła”⁴⁶. Dlatego nic dziwnego, że Kościół wielkie znaczenie przypisuje rodzinie zarówno ze względu na dzieci, które w niej „doświadczają najpierw zdrowej społeczności ludzkiej i Kościoła”, jak i ze względu na swój własny rozwój, gdyż przez rodzinę „wprowadza się je powoli do obywatelskiej wspólnoty ludzkiej i do ludu Bożego”⁴⁷.

Z powyższych rozważań wynika, że personalne zaangażowanie się rodziców w budowanie wspólnoty „domowego Kościoła” i w urzeczywistnianie się w rodzinie istotnych elementów wspólnoty Kościoła należy nie tylko do realizacji katechezy rodzinnej, ale stanowi również jej specyfikę.

⁴² KK 41.

⁴³ Barth, jw. s. 80.

⁴⁴ Blachnicki: *Teologia pastoralna*, jw. s. 245—246.

⁴⁵ DA 11.

⁴⁶ KDK 48.

⁴⁷ DWCH 3.

Z zaangażowaniem rodziców w religijne wychowanie dziecka winna iść w parze głęboka świadomość możliwości ich oddziaływania katechetycznego ze względu na wagę personalnego kontaktu z dzieckiem, jak również ze względu na uwarunkowania jego sytuacji i rozwoju. Ogólnie rzecz biorąc, w pierwszym okresie życia dziecko jest całkowicie zależne od świata dorosłych⁴⁸, a rodzinę można uznać za kolebkę osobowości⁴⁹. W rodzinie dziecko kształtuje pierwotne pojęcie własnego „ja”, realny obraz samego siebie i realistyczną ocenę innych⁵⁰. Pod wpływem rodziny kształtują się jego postawy i zachowania, jak również zdolność przystosowania społecznego, bowiem rodzina jest czynnikiem najbardziej uspołeczniającym⁵¹. Dzieje się tak dlatego, że okres dzieciństwa, a zwłaszcza pierwsze jego lata, są okresem największej plastyczności psychicznej dziecka i największej podatności na wpływy zewnętrzne⁵². Rodzice przez swoje wzory osobowe dostarczają wzorców zachowania się. Dzieci najpierw naśladują ich, a następnie chcąc być takimi, jak rodzice, identyfikują się z nimi⁵³. Identyfikacja ta jest tym łatwiejsza, że u jej podstaw leży więź uczuciowa z rodzicami, która sprzyja internalizacji nakazów i zakazów rodzicielskich⁵⁴. Rodzina stanowi też dla dziecka najlepsze naturalne środowisko rozwoju dzięki możliwości indywidualnego oddziaływania i zaspokojenia potrzeb, które dziecko przejawia od niemowlęctwa, a których zaspokajanie zależne jest od jakości postaw rodzicielskich. Zaspokajanie lub niezaspokajanie potrzeb dziecka wpływa nie tylko na sposób zachowania się dziecka, ale i na kształtowanie się jego osobowości⁵⁵. Wreszcie należy z naciskiem podkreślić, że wpływ rodziny, jakkolwiek różny w zależności od okresu rozwojowego dziecka i innych czynników, rozciąga się na wszystkie dziedziny życia dziecka⁵⁶, a w pewnym okresie jest prawie wyłączny, pozbawiony oddziaływań konkurujących⁵⁷. Obejmuje zatem i dziedzinę życia religijnego. Dziecko uczy się wierzyć w Boga, jeśli spotka człowieka, któremu może wierzyć. Wiara aż do dojrzałości jest wiarą przez uczestnictwo w wierze, nadziei i miłości innych. Według wzoru innych dziecko uczy się też kształtować swoje życie i porządkować je w personalny sposób.

⁴⁸ M. Ziemska: *Rodzina a osobowość*. Warszawa 1975 s. 114.

⁴⁹ Tamże s. 5.

⁵⁰ E. B. Hurlock: *Rozwój dziecka*. Warszawa 1960 s. 664—669.

⁵¹ Tamże s. 608—611.

⁵² H. Izdebska: *Nasze dzieci i my*. Warszawa 1961 s. 35.

⁵³ Ziemska, jw. s. 135.

⁵⁴ Tamże s. 143.

⁵⁵ M. Ziemska: *Postawy rodzicielskie*. Warszawa 1973. Wyd. 2 s. 26 i 30.

⁵⁶ A. Kelm: *O opiece nad dzieckiem w rodzinie*. Warszawa 1974 s. 11.

⁵⁷ Cz. Czapów: *Rodzina a wychowanie*. Warszawa 1968 s. 6—10.

Wpływ rodziny na życie dziecka obejmuje wszystkie elementy zawarte w chrześcijańskim wychowaniu: pobudzenie do personalnego „ty”, w rodzinie otrzymuje łaskę wiary, nadziei i miłości, pobudzenie do modlitwy, sposób życia, ćwiczenie i przyzwyczajanie do właściwego postępowania, otwarcie dla świata, Boga i ludzi. Szczytowym punktem w życiu dziecka w rodzinie jest wprowadzenie go przez katechumenat do Eucharystii, do aktu pokuty i do sakramentu pokuty⁵⁸.

Rolę rodziny w życiu dziecka z punktu widzenia wychowania religijnego i wprowadzenia na drogę wiary wydaje się trafnie ujmować jeden ze współczesnych przedstawicieli katechetyki: „Zarówno doświadczenie, jak i psychologia religii wykazują, że wiara dziecka normalnie biorąc nie może się rozwijać bez oparcia o wiarę i życie religijne najbliższego codziennego otoczenia. Dziecko, zwłaszcza małe, dochodzi do zaktualizowania swoich postaw religijnych przez partycypację w postawach religijnych dorosłych, zwłaszcza tych, z którymi jest blisko związane przez miłość i codzienne kontakty. Jest to złudzeniem chcieć przekazać wiarę na tej drodze, jak przekazuje się ją dorosłym, którzy przez poznanie i ukształtowanie pojęć dochodzą do świadomego wyboru takich czy innych postaw. Dziecko formuje atmosferę, którą ono na co dzień oddycha, potrzebuje ono wokół siebie nie tyle nauczycieli, co świadków, których wewnętrzna postawa, przyjęty system wartości będzie kształtował postawę religijno-moralną dziecka”⁵⁹.

Oceniając krytycznie możliwości katechezy szkolnej trzeba powiedzieć, że ma szanse skuteczności jedynie w powiązaniu z oddziaływaniem środowiska naturalnego. Katecheza szkolna nie ma możliwości zastąpić w ogóle, a przynajmniej w pełni rodziny w jej funkcji katechetycznej. „W stosunku do katechezy domowej może jedynie spełnić funkcję kontynuującą i uzupełniającą. Katecheza rodzinna nie jest tylko koniecznością w zastępstwie nauczania szkolnego, ale jest powrotem do pierwotnego i istotnego zadania rodziny”⁶⁰.

RODZINA WOBEC ZADAŃ KATECHETYCZNYCH

Przy omawianiu zadań katechezy rodzinnej istotne wydaje się podkreślenie, iż stanowi ona zamierzone, świadome i celowe formowanie zaczątków wiary, rozumiane jako wychowanie do wiary⁶¹. Wychowanie

⁵⁸ Barth, jw. s. 80.

⁵⁹ Blachnicki: *Katechetyka*, jw. s. 299.

⁶⁰ Tamże s. 272.

⁶¹ J. Śliwański: *Wpływ przeobrażeń współczesnej rodziny dużego miasta na wychowanie chrześcijańskie*. „Homo Dei” 1970 nr 3 s. 199.

religijne dziecka dokonuje się od lat najmłodszych. Katecheza rodzinna jako rodzicielska posługa słowa jest możliwa od momentu, gdy dziecko rozumie słowa, a zwłaszcza gdy od mowy biernej przechodzi do mowy czynnej i stawia szereg pytań, w których przejawia się zainteresowanie otaczającym światem.

Trzeba też podkreślić, że wychowania religijnego czy katechezy nie można rozumieć jako czynności wyizolowanej z całokształtu życia i skoncentrowanej na wyuczeniu np. pacierza, przygotowaniu do I Komunii Św. czy przyzwyczajeniu do chodzenia do kościoła. W wychowaniu religijnym, a więc i w katechezie rodzinnej, będzie chodziło o sięgnięcie do głębi osobowości, tworzenie postawy członka wspólnoty Kościoła, charakteryzującego się wewnętrznym przeżyciem i przyjęciem chrześcijaństwa.

To bardzo ogólne sformułowanie celu katechezy jako wprowadzenia na drogę wiary i pomoc do wewnętrznego przyjęcia tego, co istotne dla chrześcijaństwa, wymaga dalszego uściślenia.

Trafnie wydaje się ujmować zagadnienie celu katechezy z punktu widzenia jej poszczególnych zadań H. Geiger. Celem wychowania w domu, a więc i katechezy rodzinnej, jest przekazywanie dziecku właściwego wyobrażenia o Bogu, pierwsze zapoznanie się z Pismem św., wychowanie do modlitwy, kształtowanie sumienia i wychowanie moralne, wychowanie seksualne, współprzeżywanie roku kościelnego, wprowadzenie do życia we wspólnocie kościelnej, wdrożenie do samodzielności i wolności⁶². Katecheza rodzinna ma na celu zetknięcie z Chrystusem nie tylko na kartach Pisma św.⁶³, ale i w życiu dziecka, na co zwraca uwagę wydany w 1973 r. we Włoszech „Katechizm małych dzieci”⁶⁴.

Niektórzy autorzy podkreślają wartość wychowania do umiejętności odczytywania znaków. I. Gannaz podnosi znaczenie okresu zainteresowań, nazywanych czasem w psychologii mianem metafizycznych. Okres ten sprzyja zrozumieniu przez dziecko, że znaki materialne są znakami zbliżenia z drugą osobą. Dziecko też, jakkolwiek nie umie tego wyjaśnić, odczuwa całą osobą bogactwo takich symboli, jak woda, ogień, światło. „Od wprowadzenia w sens znaków w okresie wczesnego dzieciństwa — twierdzi Gannaz — zależy wychowanie religijne”⁶⁵.

⁶² H. Geiger: *Główne zadania wychowania*. „Życie i Myśl” 1973 nr 11 s. 23; H. Wistuba: *Życie wiary*. „Katecheta” 1968 nr 4 s. 163—169.

⁶³ B. Rernard: *Pismo św. w wychowaniu rodzinnym*. „Katecheta” 1961 nr 1 s. 17—19; por. H. Geiger: *Dzieci i Biblia*. „Życie i Myśl” 1974 nr 1 s. 35—42.

⁶⁴ R. Murawski: *Katechizm małych dzieci*. „Collectanea Theologica” 1974 f. III s. 124—127.

⁶⁵ I. Gannaz: *Pedagogia znaków*. „Katecheta” 1963 nr 4 s. 175.

Katecheza rodzinna prowadzona przez rodziców ma na celu skierowanie uczuć dziecka do Boga, danie pierwszych prawdziwych pojęć religijnych, nauczenie modlitwy⁶⁶, tworzenie postaw i nawyków posłuszeństwa, porządku, uprzejmości, dzielenia się z innymi, pomaga im w tym parafialna katecheza przedszkolna⁶⁷. Celem katechezy rodzinnej, rozumianym bardzo szeroko, winna być inicjacja dziecka do życia religijno-moralnego⁶⁸ w społeczności Kościoła. Obejmowałaby ona wszystkie sfery formującej się osobowości dziecka. W szczególności byłaby to inicjacja do modlitwy — dialogu z Bogiem, który przedstawia się dziecku jako najlepszy Ojciec, do modlitwy wspólnotowej, liturgicznej⁶⁹, do życia na podstawie prawidłowo formułowanego sumienia⁷⁰, do pokuty⁷¹ i Eucharystii.

Zatem celem katechezy rodzinnej jest wprowadzenie dziecka na drogę wiary religijnej przez formowanie własnego obrazu Boga, tworzenie pierwszych pojęć religijnych, wprowadzenie w dialog z Bogiem przez modlitwę, wprowadzenie w chrześcijańskie pojęcie dobra i zła, związane z kształtowaniem życia moralnego i formowaniem sumienia, oraz wprowadzenie w życie wspólnoty Kościoła poprzez wychowanie do pokuty i Eucharystii. Katecheza rodzinna ma więc na celu tworzenie fundamentów chrześcijańskiego życia religijno-moralnego jako odpowiedzi na zbawczą miłość Boga, którą rodzice ukazują nie tylko słowem, ale najpierw własnym życiem.

⁶⁶ H. Geiger: *Modlitwa i dziecko*. „Życie i Myśl” 1974 nr 9 s. 28—36; por. D. Power: *Modlitwa rodzinna i grupowa wobec modlitwy brewiarzowej*. „Concilium” 1970 nr 1—5 s. 126—134.

⁶⁷ J. Krajdocha: *Zadania i formy katechizacji dzieci przedszkolnych*. „Katecheta” 1973 nr 5 s. 220.

⁶⁸ Por. J. Śliwański: *Katecheza inicjacyjna w świetle soborowej odnowy liturgii*. „Katecheta” 1968 nr 4 s. 175—179.

⁶⁹ Por. K. Łopuska: *Wprowadzenie dziecka do modlitwy liturgicznej*. „Homo Dei” 1959 nr 1 s. 74—79.

⁷⁰ Por. A. Witkowiak: *Nowa koncepcja sumienia*. „Katecheza” 1969 nr 2 s. 55—60; M. Jakubiec: *Zadania rodziny chrześcijańskiej w kształtowaniu sumienia dziecka*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Praca zbior. pod red. F. Adamskiego. Warszawa 1973 s. 172—194.

⁷¹ R. Niparko: *Wychowanie do Pokuty zadaniem nauki przygotowawczej*. „Katecheta” 1969 nr 2 s. 61—67.

Powołanie rodziny do katechizacji

ZOBOWIĄZANIE KATECHETYCZNE WYNIKAJĄCE Z POWOŁANIA DO APOSTOLATU

Z powołaniem do apostołatu wiąże się powołanie do katechizacji wewnątrz rodziny. Prowadzenie jej jest z jednej strony prawem chrześcijańskim rodziców, a z drugiej poważnym zobowiązaniem. Zobowiązanie do katechezy rodzinnej na podstawie powołania świeckich do apostołatu wynika z konsekwencji przyjęcia przez chrześcijanina chrztu i bierzmowania.

Teologia Akcji Katolickiej uznawała dwa źródła uzdolnień i zobowiązań ludzi świeckich do apostołstwa. Źródło wewnętrzne, jakim jest chrzest i bierzmowanie z ich charakterami i łaskami sakramentalnymi, oraz źródło zewnętrzne, jakim jest mandat hierarchii. Teologowie, jak J. Hamer, F. Klostermann, Y. Congar, K. Rahner czy C. Dillenschneider wprost lub pośrednio odrzucają akt prawny hierarchii jako źródło obowiązku apostołskiego świeckich i twierdzą, że chrzest i bierzmowanie z ich charakterami i łaskami sakramentalnymi uprawniają, uzdalniają i zobowiązują do apostołstwa, do dawania świadectwa swej wierze i do zabiegania o zbawienie innych⁷². Uzasadnienie tego twierdzenia K. Rahner i F. Klostermann widzą w nowym bycie, jakim staje się chrześcijanin przez chrzest i bierzmowanie. Ten nowy byt to po prostu nowa egzystencja, nowe życie w Chrystusie i Kościele. Przez zjednoczenie z Chrystusem neochrześcijanie „są Kościołem”, a nie tylko należą do Kościoła jako organizacji. Sakramenty wnoszące nowe wartości „nie są tylko jakimś dodatkiem do natury człowieka, ale ją przenikają i przekształcają tworząc nowy byt w Jezusie Chrystusie, a tym samym w Jego Mistycznym Ciele, jakim jest Kościół”⁷³. Ten nowy byt jest źródłem obowiązku apostołskiego. Według Rahnera obowiązek głoszenia Ewangelii i nauki Kościoła nie może być przedmiotem nakazu czy mandatu hierarchii, ale wynika z faktu bycia chrześcijaninem i członkiem Kościoła, stąd chrześcijanie mogą oczekiwać nakazu od własnego sumienia i od Boga. Jednym z zadań świeckich jest odkrywanie tego nakazu i uświadamianie jego istnienia innym. Źródłem powołania i zobowiązania do apostołatu jest zjednoczenie chrześcijanina z Chrystusem, które wymaga życia i działania jak drugi Chrystus, współpracy z Nim w Jego posłannictwie, czyli dzielenia się otrzymanymi

⁷² Brzuszek: *Zobowiązanie wiernych* s. 57—58.

⁷³ Tamże s. 59.

darami. Chrzest wprowadza w Mistyczne Ciało Chrystusa, czyli w Kościół. Członkostwo w nim zobowiązuje również do współdziałalności i współpracy. Kościół jest sakramentem Chrystusa w świecie. Tym sakramentem, czyli znakiem zbawienia, powinien być również każdy członek tego Kościoła⁷⁴. Wezwaniem do apostołstwa jest też łaska Chrystusa, którą chrześcijanin otrzymuje z przyjęciem chrztu i bierzmowania, jak również dar wiary, nadziei i miłości⁷⁵.

Jeśli chodzi o przedmiot apostołstwa świeckich, obejmuje on cały apostołat Kościoła, przejmowany w ramach uprawnień, jakie otrzymali przez chrzest i bierzmowanie, które wprowadzają w mesjańskie funkcje Chrystusa⁷⁶. W ramach funkcji profetycznej świeccy mają prawo do przyjmowania i zachowywania nauki Chrystusa, wnikania w jej treść i stosowania w życiu. We wspólnocie Kościoła bezbłądność w sprawach wiary zapewnia im „zmysł wiary”. Są zdolni i mają prawo dawać świadectwo wierze swoim życiem i słowem, „są zdolni przyjmując, pojąć i żyć prawdami, które Bóg objawił”, oraz „są zdolni przekazywać innym to wszystko swoim chrześcijańskim życiem i nauczaniem słownym”⁷⁷.

Nauka chrześcijańskich teologów została potwierdzona przez Sobór, który twierdzi, że apostołstwo świeckich jest uczestnictwem w misji Kościoła, do którego przeznaczają Chrystus przez chrzest i bierzmowanie⁷⁸. Uczestnictwo to zobowiązuje do dawania świadectwa wierze otrzymanej za pośrednictwem Kościoła⁷⁹. Prawo i obowiązki otrzymują wierni na mocy swego zjednoczenia z Chrystusem⁸⁰.

Chcąc systematycznie omówić naukę Soboru na temat apostołatu, trzeba by zanalizować między innymi te wypowiedzi, które podkreślają, iż świeccy są przez Boga powołani do apostołstwa⁸¹, dlatego mają prawo i obowiązek apostołstwa⁸². Wypływa ono z powołania chrześcijańskiego i nigdy nie może go zabraknąć w Kościele⁸³. Jest ono wspólne wszystkim chrześcijanom na mocy chrztu⁸⁴, jest udziałem w potrójnym urzę-

⁷⁴ Tamże s. 61 n.

⁷⁵ Tamże s. 63 n.

⁷⁶ Tamże s. 67.

⁷⁷ Tamże s. 69.

⁷⁸ DA 3.

⁷⁹ KK 11 i 17; por. R. Łukaszyk: *Apostołstwo świeckich*. W: *Encyklopedia katolicka*. Lublin 1973 kolumna 830 n.

⁸⁰ DA 3.

⁸¹ KK 33; DA 2.

⁸² DA 2.

⁸³ DA 1.

⁸⁴ KK 33.

dzie Chrystusa⁸⁵, a zwłaszcza w Jego urzędzie nauczycielskim przez dawanie świadectwa słowem i czynem⁸⁶, szczególnie w rodzinie⁸⁷.

Dużą nowością wniesioną przez Sobór do nauki Kościoła o apostołstwie świeckich jest wyakcentowanie powszechności apostołstwa, które odtąd nie może być traktowane jako wyłączny przywilej niektórych tylko osób czy grup w Kościele, ale jako zadanie wszystkich jego członków, nie wyłączając świeckich⁸⁸. Ten uniwersalizm nauki soborowej o apostołstwie widoczny jest również w kwestii środków działania apostołskiego, obejmujących całe życie chrześcijańskie, już stanowiące jakąś formę apostołstwa, a następnie dopiero apostołstwo słowa i czynu⁸⁹.

Podkreślając powołanie rodziców do katechetycznego oddziaływania w ramach apostołstwa świeckich, które obejmuje najpierw krąg najbliższych w rodzinie, nie można pominąć sprawy relacji apostołstwa rodziców chrześcijańskich do posługi duszpasterzy. W przekazywaniu światu słowem i czynem dobrej nowiny Chrystusa i udzielaniu mu Jego łaski, czyli w posłudze słowa i sakramentów, między duszpasterzami i świeckimi istnieje komplementarność. Apostołstwo świeckich i duszpasterzy uzupełniają się⁹⁰. Tego uzupełnienia się świeckich i duszpasterzy nie można rozumieć w ten sposób, że duszpasterze szerzą Ewangelię słowem, a ludzie świeccy czynem, gdyż są to sposoby apostołstwa właściwe każdemu chrześcijaninowi⁹¹. Toteż naturalne wydaje się stwierdzenie, że „podobnie jak Kościół i apostołowie oraz ich następcy biskupi i kapłani otrzymali posłannictwo i misję nauczania i uświęcania, tak i małżonkowie chrześcijańscy uczestniczą w tej misji nauczania i chrzczenia swoich dzieci. Rodząc człowieka powinni uczynić go uczniem Chrystusa”⁹².

Zobowiązania katechetyczne rodziców chrześcijańskich wynikają jednak nie tylko z powołania do apostołstwa. Powołanie i służba katechetyczna rodziców wiąże się w sposób szczególny z powołaniem do małżeństwa i rodziny, z łaską sakramentalną małżeństwa, która ich zobowiązuje do religijnego wychowania dziecka⁹³.

⁸⁵ KK 31; DA 2 i 10; DM 15.

⁸⁶ KK 35, 38; KDK 43.

⁸⁷ KK 35, 41; DA 11.

⁸⁸ B. Pylak: *Powołanie człowieka do życia w świecie*. „Ateneum Kapłańskie” 1968 nr 358 s. 285.

⁸⁹ Tamże s. 287; por. DA 2, 4, 6.

⁹⁰ DA 6; por. F. Macharski: *Cele apostołskiej działalności katolików świeckich*. „Ateneum Kapłańskie” 1968 nr 358 s. 289.

⁹¹ Macharski: *Cele apostołskiej działalności* s. 294—295.

⁹² E. Weron: *Łaikat i apostołstwo*. Paryż 1973 s. 29.

⁹³ P. Poręba: *Wychowanie religijne w rodzinie*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Warszawa 1973 s. 185; Weron, *Łaikat* s. 29.

Sakralny charakter rodziny wiąże się z osobnym sakramentem, który „umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich” do wypełniania ich zadań⁹⁴. To sprawia, że zobowiązania wynikające z faktu rodzicielstwa są pogłębione przez fakt przyjęcia sakramentu małżeństwa i dlatego w rodzinie chrześcijańskiej stanowią one pewną jedność, bowiem samo rodzicielstwo przeżywane jest w duchu Chrystusa. Mając to na uwadze, zobowiązania i zadania wynikające z tytułu rodzicielstwa i przyjęcia sakramentu małżeństwa będziemy traktować łącznie⁹⁵.

Z religijnego punktu widzenia „role małżonków i rodziców mają wyraźne znamiona apostołskie. Małżonkowie wzajemnie wobec siebie i wobec swoich dzieci pełnią misję duszpasterską, do której przysposobieni zostali i poświęceni w sakramencie małżeństwa (...). Rodzice mają wprowadzać swoje dzieci w prawdy wiary i życie Kościoła, kształtować ich stosunek do Boga, inspirować w nich życie nadprzyrodzone. Jako pierwsi i najważniejsi duszpasterze swoich dzieci mają obowiązki, od których nikt ich nie może uwolnić, oraz prawa, których nikt nie może naruszyć”⁹⁶.

Sobór stwierdza, że „rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców (...), szczególnie zaś w rodzinie chrześcijańskiej, ubogaconej łaską i obowiązkami sakramentu małżeństwa, należy już od najwcześniejszego wieku uczyć dzieci zgodnie z wiarą na chrzcie otrzymaną poznawania i czci Boga, a także miłowanie bliźniego”⁹⁷. Zobowiązanie do dawania świadectwa wynika z ich powołania małżeńskiego i rodzinnego i daru własnego, o którym mówi Konstytucja dogmatyczna o Kościele⁹⁸. Powołanie to polega na tym, że rodzice „mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa”⁹⁹. Mają być dla nich pierwszymi i najważniejszymi duszpasterzami, wprowadzać je w prawdy wiary, w życie Kościoła, kształtować ich stosunek do Boga. „W tym

⁹⁴ KDK 48.

⁹⁵ Por. W. Niedźwiadek: *Problemy wychowania w rodzinie*. „Ateneum Kapłańskie” 1969 nr 359 s. 464.

⁹⁶ J. Kłys: *Zycie rodzinne drogą do doskonałości*. „Ateneum Kapłańskie” 1970 nr 369 s. 42; B. Inlender: *Cel małżeństwa w aspekcie naturalnym i nadprzyrodzonym*. „Ateneum Kapłańskie” 1970 nr 369 s. 44—54.

⁹⁷ DWCH 3.

⁹⁸ KK 41.

⁹⁹ KK 35; por. K. Majdański: *Teologia małżeństwa i rodziny w nauce Vaticanum II*. „Ateneum Kapłańskie” 1970 nr 369 s. 8.

domowym niejako Kościele rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary”¹⁰⁰. Wiara zaś rodzi się ze słuchania słowa Bożego, co mocno podkreśla św. Paweł: „Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). Dociera ono do dzieci w rodzinie w katechetycznej posłudze słowa rodzicielskiego. Przemawiając bowiem do człowieka Bóg posługuje się rzeczywistością ludzkiego słowa¹⁰¹.

Szczególnym wyrazem katechetycznej posługi rodziców, chrześcijańskiego świadectwa względem dzieci, jest ich miłość. Miłość rodziców do dziecka i ich autorytet ma swe źródło w autorytecie i miłości Boga, o czym mówi Paweł VI: „Ta miłość Boga Ojca, który się pochyla nad swym Synem umiłowanym (por. J 4, 7—11), przejawia się w miłości rodziców, kochających swoje dziecko, w którym żyje Chrystus. Poprzez ich autorytet przemawia autorytet Boga Ojca, poprzez ich oddanie przejawia się opatrność Ojca, „od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi” (por. Ef 3, 15). Podobnie też nowo ochrzczone dziecko odkrywa poprzez miłość rodzicielską — miłość Boga Ojca i — jak mówi Sobór — po raz pierwszy doświadczają opieki Kościoła. Bez wątpienia uświadomi sobie to, gdy dorośnie, lecz miłość Boża — działając przez czułość jego ojca i matki — sprawia, że budzi się w nim i rozwija dziecko Boże”¹⁰².

Świadomość roli rodziców głęboko przeżywających rzeczywistość sakramentu małżeństwa każe Soborowi zobowiązać ich, aby „ozdobieni godnością oraz zadaniem ojcostwa i macierzyństwa” wypełnili sumiennie obowiązki wychowania, zwłaszcza religijnego, które należy przede wszystkim do nich¹⁰³.

Mówiąc o katechezie rodzinnej jako powołaniu i zobowiązaniu rodziców, w sposób ogólny zarysowanym w dokumentach soborowych, należy podkreślić, iż płynie ono nie tyle z zewnątrz, od hierarchii czy z sytuacji Kościoła w pluralistycznym świecie, w którym oddziaływanie duszpasterzy jest utrudnione, ale od strony obiektywnej rzeczywistości ro-

¹⁰⁰ KK 11.

¹⁰¹ S. Moysa: *Słowo zbawienia*. Kraków 1974 s. 86 i 213 n.

¹⁰² Paweł VI: *Przemówienie do małżonków z dnia 4 V 1970*. W: *Będziecie mi świadkami*. Poznań—Warszawa 1975 s. 275.

¹⁰³ KDK 48; por. S. Styrna: *Znaczenie wychowania w rodzinie*. „Ateneum Kapłańskie” 1970 nr 369 s. 98. Można przyjąć, że takie wyrażenia, jak: „w najwyższym stopniu są zobowiązani”, „w pierwszym rzędzie”, „pierwsi i główni wychowawcy”, „rodzina pierwszą szkołą cnót społecznych, matką i żywicielką wychowania”, „szkołą bogatszego człowieczeństwa” itp. wyrażają nie tylko wielkie nadzieje, jakie Kościół wiąże z rodziną, ale i wielkie zobowiązanie ciężące na rodzicach w zakresie wychowania i posługi katechetycznej.

dziny i małżeństwa chrześcijańskiego, uświadomionej i przeżywanej przez rodziców w całej jej głębi. Świadomość realizowania planu Bożego względem małżeństwa i rodziny pozwala rodzicom podjąć obowiązki również katechetyczne, wynikające z Bożego powołania.

Sugestie dotyczące powołania katechetycznego rodziców można odnaleźć w dokumentach wprowadzających w życie niektóre zalecenia Soboru, jak również w dokumentach wprost zajmujących się katechizacją i ewangelizacją. Chodzi mianowicie o odnowione obrzędy sakramentów: chrztu, bierzmowania, małżeństwa oraz o Dyrektorium Katechetyczne i wypowiedzi Synodu Biskupów z 1974 r.

DOKUMENTY KOŚCIOŁA O POWOŁANIU I ZADANIACH RODZINY

Zacznijmy od zwrócenia uwagi na wypowiedź Ojców Synodu zawartą w Projekcie Dokumentu Końcowego: „Dawanie świadectwa, zwłaszcza w środowisku rodzinnym i zawodowym, jest formą ewangelizacji. Jest to okazywanie wiary i dowód na to, że łaska i wartości ewangeliczne przyczyniają się do pełnego rozwoju człowieka”¹⁰⁴. Tenże dokument stwierdza, że „rodzina jest podstawową komórką wspólnoty chrześcijańskiej. W rodzinie rozpoczyna się ewangelizacja trafiająca najskuteczniej do duszy dziecka”¹⁰⁵. Na zakończenie Synodu Ojciec św. zwrócił jeszcze raz uwagę, iż w czasie Synodu słusznie zostało podkreślone, że obowiązek ewangelizacji należy „także do świeckich, wśród których wymienia się młodzież, a zwłaszcza rodziców”¹⁰⁶.

Z punktu widzenia powołania do katechizacji ważne jest też nie tylko przesłanie nowych obrzędów chrztu, ale i wstępnych zaleceń rytuału¹⁰⁷. Wstęp ogólny do obrzędów chrztu dzieci podkreśla, że „przygotowanie do chrztu i chrześcijańskie nauczanie bezsprzecznie należy do ludu Bożego, to jest Kościoła, który przekazuje i pielęgnuje wiarę otrzymaną od Apostołów. Przez posługę Kościoła (...) dzieci otrzymują chrzest i wychowanie w wierze tegoż Kościoła”¹⁰⁸. U podstaw tego stwierdzenia leży wielka troska o wspólnotowe przeżywanie chrztu dziecka, o zna-

¹⁰⁴ Projekt dokumentu Końcowego. W: *Synod 1974*. „Życie i Myśl” 1975 nr 2 s. 218.

¹⁰⁵ Tamże s. 220.

¹⁰⁶ Przemówienie papieża Pawła VI na zakończenie Synodu Biskupów. „Życie i Myśl” 1975 nr 2 s. 233.

¹⁰⁷ *Obrzędy chrztu dzieci*. Katowice 1972. Święta Kongregacja Kultu Bożego ogłosiła je 15 V 1969.

¹⁰⁸ Tamże. Wstęp ogólny nr 7.

jomość formuły chrztu przez wszystkich, a zwłaszcza przez rodziców, wreszcie o to, co jest podstawowe dla udzielania chrztu dzieciom — o wiarę rodziców. Ta troska byłaby niezrozumiała, gdyby zabiegi około przygotowania rodziców do chrztu dziecka miały dotyczyć jedynie samego aktu chrztu. Dlatego z wagi, jaką przykładają nowe obrzędy do przygotowania rodziców, krewnych i chrzestnych — tej bezpośredniej wspólnoty religijnej, w jaką przez chrzest wejdzie dziecko¹⁰⁹ — należy wnioskować, że chodzi tu o stworzenie wspólnoty „prawdziwej i czynnej wiary”¹¹⁰, która by pozwoliła dziecku rozwijać dar chrztu. Na takie rozumienie troski Kościoła wskazuje powołanie się w nowych obrzędach na wypowiedzi Soboru mówiące o udziale rodziców w posłannictwie Kościoła i o pełnieniu posługi na rzecz wiary dziecka przez słowo i przykład¹¹¹. Wynika z nich niedwuznacznie zobowiązanie do pełnienia posługi katechetycznej.

W obrzędzie chrztu w części zatytułowanej: „Chrzest dzieci” przez dzieci rozumie się tych, którzy nie mogą ani posiadać, ani wyznać swej wiary, bo nie mają wieku rozeznania¹¹². Chrztu udziela się dzieciom na podstawie wiary Kościoła, którą publicznie wyznają rodzice i chrzestni. Dopełnienie prawdy sakramentu chrztu dzieci Kościół widzi w wychowaniu dziecka w wyznawanej przez rodziców wierze, w której dziecko zostało ochrzczone¹¹³. Na pierwszoplanową rolę rodziców w samym obrzędzie chrztu, jak i w rozwoju nowego życia, którym przez chrzest dziecko zostało obdarzone, wskazuje twierdzenie, iż „jest rzeczą doniosłą, aby rodzice dziecka przed chrztem przygotowali się do świadomego udziału w nim”, zaś po udzieleniu chrztu „wdzięczni Bogu i wierni podjętym zadaniom, mają obowiązek doprowadzić dziecko do poznania Boga, którego przybranym synem się stało, oraz przygotować do przyjęcia Bierzmowania i uczestnictwa w Eucharystii”¹¹⁴. Rola proboszcza w tej dziedzinie ukazana jest jako pomoc rodzicom w wypełnieniu tego zadania. To stwierdzenie ukazuje pierwszoplanową rolę i obowiązek rodziców w inicjacji dziecka do życia z Bogiem, w inicjacji do przeżywania wspólnoty Kościoła oraz do życia w społeczności świeckiej, gdzie na mocy bierzmowania dziecko ma być świadkiem Chrystusa. Na tę rolę wskazują też między innymi wezwania z modlitwy powszechnej w cza-

¹¹⁰ Tamże nr 3.

¹¹¹ Wstęp ogólny do obrzędów chrztu powołuje się w tym względzie na DK 2 oraz KK 11.

¹¹² Obrzędy chrztu dzieci nr 1.

¹¹³ Tamże nr 3.

¹¹⁴ Tamże nr 5.

sie chrztu dziecka. Wspólnota wierzących modli się w intencji rodziców, by „dawali dzieciom przykład żywej wiary”, aby dzieci „pociągnięte ich słowem i przykładem wzrastały w łasce jako żywe członki Kościoła”, oraz by nauczyli je „Bożej wiedzy i mądrości”¹¹⁵. Rolę, obowiązek i zadania rodziców ukazuje też wyraźnie przypomnienie, z jakim zwraca się do nich kapłan w imieniu wspólnoty wierzących: „Prosząc o chrzest dla swoich dzieci, przyjmujecie na siebie obowiązek wychowania ich w wierze, aby zachowując Boże przykazania miłowały Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus”¹¹⁶; „starajcie się wychowywać je w wierze tak, aby zachować w nich to Boże życie od skażenia grzechem i umożliwić jego ustawiczny rozwój”¹¹⁷.

Jakkolwiek wychowanie nie jest prawem, które Kościół dopiero przyznaje rodzicom, ale jest ono ich niezbywalnym obowiązkiem i zadaniem, to jednak Kościół rodzinie jako swej częście, w której się najpierw urzeczywistnia, zwłaszcza przez katechetyczną posługę słowa, ma prawo przypomnieć i niejako przekazać to zobowiązanie ze względu na rolę, jaką spełnia ona w życiu dziecka. Dlatego celebrans umożliwiając zapalenie świecy od świecy paschalnej i przekazując w tym znaku niejako samego Chrystusa — prawdziwe światło, mówi: „Podtrzymywanie tego światła powierza się wam rodzice i chrzestni, aby wasze dzieci oświecone przez Chrystusa postępowały zawsze jak dzieci światłości”¹¹⁸. Wreszcie formuły błogosławieństwa na zakończenie obrzędów chrztu spraszają błogosławieństwo dla matek, by trwały z dziećmi w dziękczynieniu, dla ojców, „aby dawali swoim dzieciom pierwsze świadectwo wiary słowem i przykładem”, oraz dla rodziców, „aby przykładem swego postępowania doprowadzili je (dzieci) do dojrzałego życia chrześcijańskiego”¹¹⁹.

Jak wynika z analizy odnowionych obrzędów chrztu, z jednej strony wyrażają one czym jest chrzest, a z drugiej jaka jest rola rodziców i chrzestnych w rzeczywistości, która dokonuje się w tych obrzędach. Są też katechezą dla rodziców o ich katechetycznych obowiązkach i zadaniach wynikających z faktu, iż sami będąc ochrzczeni przynieśli do chrztu swoje dzieci i umożliwili im udział w życiu Bożym.

Podobnie jak w odnowionych obrzędach chrztu, tak i we wstępie do *Obrzędów Bierzmowania*¹²⁰ podkreślony jest obowiązek Ludu Bożego

¹¹⁵ Tamże nr 48, 49, 50: I, II, III formuła modlitwy powszechnej.

¹¹⁶ Tamże nr 39.

¹¹⁷ Tamże nr 64.

¹¹⁸ Tamże nr 73.

¹¹⁹ Tamże nr 79, 80, 81.

¹²⁰ *Obrzędy Bierzmowania*. Katowice 1975. Obrzędy przygotowane przez Świętą Kongregację Kultu Bożego zostały zatwierdzone przez Pawła VI 15 VIII 1971 r.

przygotowania kandydata do przyjęcia tego sakramentu¹²¹. Szczególnie podkreślona jest tu rola rodziców: „Obowiązkiem chrześcijańskich rodziców jest troska o przygotowanie dzieci do życia sakramentalnego przez formowanie w nich ducha wiary oraz przez bezpośrednie przygotowanie do owocnego przyjęcia sakramentów bierzmowania i Eucharystii”¹²². O innych instytucjach zajmujących się katechizacją mówi się, iż udzielają w tym rodzicom pomocy.

Również odnowione obrzędy sakramentu małżeństwa, przypominające za dokumentami soborowymi prawdę, że przez sakrament małżeństwa małżonkowie chrześcijańscy są znakiem tajemnicy jedności i płodnej miłości Chrystusa do Kościoła i w niej uczestniczą, podkreślają jednocześnie, że przyjęcie i wychowanie potomstwa jest jednym z elementów ich drogi do świętości, a sama instytucja i miłość małżeńska w zrodzeniu i wychowaniu potomstwa znajduje swoje jakby uwieńczenie¹²³. Wstęp do *Obrzędów* sakramentu małżeństwa domaga się, by w liturgii słowa ukazać między innymi zadania i obowiązki małżeństwa dotyczące „uświęcenia małżonków i dzieci”¹²⁴.

Specjalnym dokumentem Kościoła współczesnego, który dotyczy posługi słowa w Kościele, zwłaszcza w formie katechetycznej, jest *Directorium Catecheticum Generale*. Wytyczne DCG, jak również dorobek współczesnej katechetyki, w jakiejś mierze dotyka także katechezy rodzinnej, zwłaszcza w tym, co odnosi się do natury katechezy, jej celu i prawd w niej przekazywanych, a zarazem uwzględnienia sytuacji katechizowanych¹²⁵.

Pomijając ogólne zalecenia i propozycje DCG zwrócimy uwagę na niektóre tylko jego artykuły. Część piąta DCG obejmuje problemy katechizacji od wczesnego dzieciństwa aż do katechezy dorosłych, ukazując dynamizmy rozwojowe, charakteryzujące poszczególne etapy rozwojowe życia człowieka¹²⁶.

Z naszego punktu widzenia istotny jest 78 numer DCG, omawiający wiek przedszkolny. Podkreślenie znaczenia dzieciństwa dla religijnego rozwoju dziecka jest jednocześnie zwróceniem uwagi na powołanie i zobowiązanie rodziców do wychowania religijnego, a można śmiało powiedzieć — także do podejmowania katechezy rodzinnej. Bowiem

¹²¹ *Obrzędy bierzmowania*. Wstęp nr 3.

¹²² Tamże.

¹²³ *Obrzędy sakramentu małżeństwa*. Katowice 1974. Wstęp nr 1, 2. Obrzędy te obowiązują z rozporządzenia Pawła VI od 1 VII 1969 r.

¹²⁴ Tamże. Wstęp nr 6.

¹²⁵ DCG. Wstęp.

¹²⁶ J. Bagrowicz: *Biuletyn katechetyczny*. „Collectanea Theologica” 1972 f. III s. 162.

nadzieję odnowy posługi słowa Kościoła wiąże ze wszystkimi członkami Ludu Bożego¹²⁷.

DCG sugeruje dwa podmioty katechezy tego okresu: rodziców i duszpasterstwo parafialne. Najpierw rodziców, którzy swoim życiem chrześcijańskim stwarzają w osobowości dziecka fundament pod przyszłe życie religijne dzięki umożliwieniu mu zgromadzenia pewnego zespołu doświadczeń czy doznań dla stopniowego rozwoju łaski chrztu. Wydaje się, że autorzy DCG uwzględnili najnowsze osiągnięcia i uzgodnienia psychologii, wskazując na znaczenie dla rozwoju osobowości dziecka, która obejmuje również sferę życia moralnego i religijnego, całego okresu od początku życia dziecka. Wpływ pierwszych miesięcy i lat życia ma znaczenie nie tylko dla przyszłej równowagi umysłowej w rozwoju ludzkim, ale warunkuje też inne sfery osobowości człowieka.

W swej wypowiedzi na temat wieku przedszkolnego DCG omawia również pewne elementy katechezy rodzinnej, które zarysowuje w postulowanym wychowaniu do modlitwy. Chodzi w tym wychowaniu o zdobycie umiejętności nawiązywania kontaktu z Bogiem. Dziecko ma się uczyć „wzywać Boga” na bazie doświadczenia zdobytego w obcowaniu z rodzicami. Chodzi więc o coś więcej aniżeli odmawianie pacierza — recytację formuły wyuczonej przez rodziców. Zarysowany obraz Boga, którego dziecko ma wzywać, domaga się katechezy, która powie, że On jest i jaki jest. Dziecko ma wzywać Boga jako miłującego i strzegącego Ojca — co wiąże się nie tylko z podstawowymi potrzebami psychicznymi dziecka: potrzebą miłości i bezpieczeństwa, ale z obiektywną prawdą teologiczną o Bogu, który jest Ojcem. Przeżycie to będzie możliwe na bazie zespołu doświadczeń płynących z prawidłowej relacji między ojcem a dzieckiem w oparciu o zaufanie, które — jak mówi DCG — „karmi się radością i doświadczeniem kochającego autorytetu”. Te doświadczenia pozwolą zrozumieć, kim jest Bóg dla człowieka i już w tym okresie nawiązywać z Nim kontakt.

Wzywanie w czasie modlitwy „Jezusa, Syna Bożego i naszego brata, który nas prowadzi do Ojca”, jest możliwe dzięki uprzednim doświadczeniom bycia dzieckiem i bratem i dzięki wieści katechetycznej o Synu Ojca, który stał się dla nas Bratem narodzonym z Maryi.

Pełna prawda o Bogu domaga się również, by dziecko w posłudze

¹²⁷ DCG 3. J. Bagrowicz analizując DCG nr 78 daje tytuł swoim rozważaniom: katecheza przedszkolna. Jest to o tyle uzasadnione, o ile pod tym określeniem rozumie się zarówno katechezę rodzinną, jak i parafialną, prowadzoną przez duszpasterzy. Gdyby treść tego numeru ograniczyć do katechezy parafialnej, byłoby to zacieśnienie myśli DCG.

katechetycznej rodziców zetknęło się z prawdą o Duchu Świętym, przez którego staliśmy się dziećmi Bożymi. Prawda ta wiązać się będzie z rozwojem świadomości chrztu, przez który Duch Święty w nas zamieszkał i uczynił nas dziećmi Bożymi.

Z kolei prawda o braterstwie z Chrystusem i zamieszkaniu w nas Ducha Świętego będzie również źródłem katechezy o braterstwie z ludźmi, jako ważny element wychowania społecznego, dla przeżywania też wspólnoty Kościoła, który jest rodziną dzieci Bożych.

Z prawdą o Bogu nierozzerwalnie z punktu widzenia historii zbawienia wiąże się prawda o Maryi Matce Jezusa i naszej. Kim jest matka przekonuje się dziecko najpierw na bazie prawidłowej relacji między nią a nim. Jej obecność wypełnia jego życie. Jej sposób myślenia i postępowania nie tylko się będzie dziecku udzielał przez proces swego rodzenia „osmozy”, ale będzie też rzutował na rozumienie roli Maryi Matki Jezusa i naszej.

Początek wyrabiania cnót moralnych DCG wiąże z odkrywaniem przez dziecko własnej osobowości, autonomii. Wychowanie sprawności moralnych i umiejętności życia w społeczności łączyć się będzie z katechezą o Bogu — Ojcu, „który nas miłuje i strzeże”, o Jezusie, Synu Bożym i naszym Bracie, „który nas prowadzi do Ojca”, i o Duchu Świętym, „który zamieszkuje w naszych sercach”.

Ukazanie podstaw życia religijnego, moralnego i społecznego dziecka w ścisłym powiązaniu z chrześcijańskim życiem rodziców z psychologicznego punktu widzenia wydaje się w nim właśnie dostrzegać jedyną rację chrztu dziecka, choć i racje teologiczne, jakkolwiek nie w sposób bezwzględny, przemawiają za koniecznością przykładu życia religijnego rodziców, za nieodzownością prawidłowych naturalnych przeżyć okresu dzieciństwa. Łaska bowiem bazuje na naturze. DCG twierdzi, że „nieskrępowany rozwój cnót teologicznych zależy częściowo od powstałej dyspozycji”. Ta „częściowa zależność” wydaje się być podkreślona ze względu na łaskę Bożą, dla której nie ma barier. Ostatecznie bowiem życie Boże w człowieku rozwija się nie na bazie jedynie dyspozycji w człowieku i nie na bazie jedynie jego osobistego wysiłku. Życie Boże, zbawienie, wiara, nadzieja i miłość pozostaną zawsze darem pochodzącym „z góry”.

Po zaakcentowaniu wagi ludzkich przeżyć i wytworzonych dyspozycji do odczytania wartości religijnych oraz na bazie katechezy rodzinnej, którą implicite prezentuje omawiana wypowiedź, DCG przechodzi do zaakcentowania drugiego podmiotu katechezy wieku przedszkolnego, jakim jest duszpasterstwo prowadzone przez pasterzy Kościoła. Jednak ten rodzaj katechezy wydaje się nie mieć takiego znaczenia w tenorze

tego numeru DCG, jak katecheza rodzinna. Mówi się tu jedynie o ustaleniu przez katechezę szkolną braków, jakie mogły wyniknąć w wychowaniu religijnym w rodzinie, i o ustaleniu sposobu, w jaki można by im zaradzić.

Ważnym stwierdzeniem DCG jest podkreślenie między innymi, iż rodzina w okresie przedszkolnym spełnia „względem dziecka rolę pośrednika w stosunku do Ludu Bożego”¹²⁸. Następny bowiem etap życia dziecka charakteryzuje się własną zdolnością dziecka do bezpośredniego uczestnictwa w życiu Kościoła; może też być ono dopuszczone do udziału w sakramentach świętych. Nie znaczy to jednak, że rola rodziców w życiu dziecka kończy się w zakresie posługi katechetycznej. Ważność rodziny dla religijnego rozwoju dziecka podkreśla DCG przez stwierdzenie, iż zwiększa się trudność w katechizacji dzieci tych rodzin, w których zanika praktyka życia religijnego lub jest bezwzględnie niewystarczająca. W takich okolicznościach „czasem powstają wątpliwości co do samej możliwości lub pożytku katechezy”¹²⁹.

Refleksja nad katechezą w rodzinie pozwoliła nam stwierdzić jej istnienie od początków Kościoła. Jest ona funkcją społeczności Kościoła budzącego i rozwijającego w swych najmłodszych członkach życie Boże. Inicjacja i rozwój wiary, a tym samym budowanie wspólnoty Kościoła dokonuje się przez katechetyczną posługę rodziców. Po okresie niedoceniania roli rodziców, dzięki pogłębionemu spojrzeniu na Kościół, dostrzega się w rodzinie jako domowym Kościele podstawowe środowisko wiary, miejsce tworzenia się fundamentów życia religijno-moralnego człowieka. Szczególnie zwraca się uwagę na pierwsze lata życia dziecka i na ich znaczenie dla jego osobowości. Z punktu widzenia realizacji zadań katechetycznych ważna jest świadomość rodziców ich katechetycznego powołania. Łączy się ona ze świadomością udziału w funkcjach Chrystusa przez przyjęcie chrztu i bierzmowania i winna towarzyszyć życiu i działaniu wszystkich członków Ludu Bożego. Szczególnym tytułem zobowiązującym do podejmowania katechezy rodzinnej jest dla chrześcijańskich rodziców głębokie przeżywanie rzeczywistości sakramentu małżeństwa, który ich niejako konsekruje do podejmowania swojego powołania w całym jego zakresie, obejmującym również religijne wychowanie swoich dzieci. Na to powołanie katechetyczne w ramach wychowania religijnego zwracają uwagę niektóre dokumenty Kościoła, zwłaszcza te, które wprowadzają jako wynik zalecenia Soboru

¹²⁸ DCG 79.

¹²⁹ DCG 81.

nowe obrzędy chrztu, bierzmowania, szczególnie zaś dokument niezmiernie ważny dla katechetycznej posługi słowa w dzisiejszym Kościele, jakim jest Directorium Catecheticum Generale. Jako praktyczny wniosek dla duszpasterstwa nasuwa się postulat budzenia katechetycznej świadomości rodziców i niesienia pomocy w podejmowaniu przez nich katechezy rodzinnej, katechezy, która, zdaniem Soboru, jest pierwszym środkiem wychowania.

L'enseignement catéchétique dans la famille en tant qu'Eglise

R É S U M É

Une réflexion sur la catéchèse en famille permet de constater l'existence de celle-ci des les origines de l'Eglise. Elle est une fonction de la communauté de l'Eglise qui éveille et développe la vie divine en ses plus jeunes membres. L'initiation à la foi et la progression de celle-ci s'effectue tout d'abord à travers le service catéchétique des parents. Après de longues années où le rôle des parents était sous-estimé, l'on voit aujourd'hui — grâce à l'approfondissement de l'idée de l'Eglise — dans l'„Eglise familiale” le foyer fondamental de la foi, le lieu où s'élaborent les bases de la vie religieuse et morale de l'homme. Ce qui importe, du point de vue de la réalisation des buts catéchétiques, c'est la conscience des parents qu'ils sont appelés au service catéchétique. Cette conscience est accompagnée d'une autre: celle de la participation dans les fonctions propres au Christ par le sacrement du baptême et de la confirmation. Le titre qui engage particulièrement les parents chrétiens à entreprendre l'enseignement catéchétique en famille est celui du sacrement de mariage qui les consacre pour ainsi dire à assumer leur vocation avec toutes les conséquences que cela suppose dont l'éducation religieuse des enfants fait nécessairement partie. Cette vocation catéchétique est d'ailleurs rappelée par certains documents de l'Eglise qui instaurent, conformément aux recommandations du Concile, de nouvelles formules pour le baptême et pour la confirmation; dans le nombre de ces documents, il convient surtout de citer *Directorium Catecheticum Generale*, extrêmement important en la matière. La considération pratique qui s'ensuit de ces considérations est celle-ci: le service pastoral doit éveiller la conscience catéchétique des parents et leur assurer son aide dans leur travail catéchétique en famille.